

**PRENUMERATA WYNOŚI:**

**we Lwowie:**  
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.  
**na prowincyi:**  
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 20 „ „ 2 „ 70 „  
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.  
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

**OGŁOSZENIA:**

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

**Numer pojedynczy:**

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 544.

## Łuna pożaru.

Od wschodu bije luna pożaru. Wypadki w Chinach idą w szalonym tempie. Ledwo nadeszła w sobotę wiadomość o uratowaniu nieszczęśliwej wyprawy admirała Seymour'a na Pekin, a już nadchodzą dziś wiadomości o strasznych wypadkach w stolicy niebieskiego państwa. Rząd w rozsypance, cesarzowa wdowa uciekła, rewolucja pałacowa dokonana, książę Tuan na czele wojsk regularnych cesarzem ogłoszony, anarchia w państwie, lud wzburzony i sfanatyzowany, morduje cudzoziemców i osady ich puszcza z dymem. Jeszcze nie ochłonęła Europa z pod wrażenia tych krzyżujących się i niestwierdzonych wiadomości, a wtem nadchodzi depeza urzędowa biura Reutersa, potwierdzona przez misye i konsulaty europejskie, że ambasador niemiecki w Pekinie, baron Ketteler, brataniec wielkiego biskupa, zamordowany został przez wojska cesarskie dnia 18 czerwca w południe, w chwili, kiedy ze zwego pałacu ambasady udawał się konno do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych w Pekinie, Czung-li-Yamen. Ciało zamordowanego rzucono na ulicę, stąd je wydebyła rozpasana tłuszcza i w sposób bestyalski znieważyla, poczem palaszami na drobne kawałki posiekała.

Do tego przyłącza się dzisiejsza wiadomość agencji Stefani, potwierdzona przez biuro Reutersa i Wolfa, że wice-kancelerza ambasady francuskiej zamordowano. Gmachy wielu ambasad spalono, a członkowie ciała dyplomatycznego, o ile przy życiu byli, schronili się do gmachu ambasady angielskiej, którą dotychczas jeszcze uratowano przed pożarem.

Wiadomości te w jednej chwili zmieniają położenie rzeczy na wschodzie. Krew ambasadora Kettelera będzie srogo przez Europę zemszczona. Cesarz Wilhelm zarządził mobilizację 1. dywizji, która bezwzględnie ruszy na wody chińskie. Nie ulega już wątpliwości, że za przykładem Niemiec pójdą mocarstwa inne. Rosya gromadzi 20.000 wojsk ussuryjskich, Japonia ma przybyć z posilkiem 20.000 wojsk regularnych, Francya, Anglia, Austria i Włochy wysyłają znaczniejsze oddziały wojsk do Chin. Europa mobilizuje.

Nie wiadomo jeszcze, jakie oddziały i w jakiej sile przygotowuje Europa na wyprawę chińską, to pewne, że w tej chwili najdonioślejsze sprawy kultury europejskiej rozstrzygać się będą w zapasach z Mongołami i Tatarami w Chinach. Staje przed Europą to samo zadanie obrony chrześcijaństwa i cywilizacji zachodniej przed groźnym barbarzyństwem Wschodu, jakie od XIII wieku z chlubą i zaszczytem aż do XVII w. spełniała Rzplta Polska. Jeno wzmożły się dziś rozmiary tej tytanicznej walki: już nie Polska będzie fortecą i przedmurzem zachodniej cywilizacji, lecz cała koalicja mocarstw europejskich wraz z Japonią i Stanami Zjednoczonymi. K. alieja trzech światów staje naprzeciw tej groźnej potędze, którą niegdyś w zmienionych, co prawda stosunkach, lecz w niezmiennym istocie rzeczy zwal-

czała Polska, broniąc cywilizację zachodnią przed najazdem Mongołów.

Chiny, olbrzymie, niezmierzone i niepoliczone państwo wschodu, były oddawna siedliskiem rewolucyj i niepokoju. Miały Chiny swoją wielką rewolucję przed 2100 lat, kiedy państwo feudalne złożone z całej setki księstw i państwów rozbito w puch i na to miejsce utworzono jedno wielkie cesarstwo.

Miały Chiny swą drugą wielką rewolucję, kiedy przed 600 laty Mongoły nad Amurem narzuciły Chinom swego Dżingis-Chana i zdobyły Chiny i kiedy potem pod jego wnukiem Batu-Chanem ciągnęły mongolskim szlakiem przez Moskwę aż do ziemi Polski, paliły i niszczyły miasta i osady, aż się oparły o Lignicę na polskim Śląsku. I znów rozbiło się wielkie państwo Dżingis-Chana w drobne chanaty Chin, Kupezaku, Dżangatai, Iranu etc.

Miały Chiny swą rewolucję, kiedy wielkie państwo dynastji mongolskiej rozbiło się i odzwierci buddyjskiego klasztoru utworzył jako Tai-Tsu dynastję Mingów, poprzedników dzisiaj panującej dynastji Mandżurów. Miały swą rewolucję Chiny, kiedy padała dynastja Mingów pod ciosami sprowadzonych przez nią na ratunek Mandżurów, którzy potem owdładnęli państwem.

Miały i w ubiegłym XIX. wieku wielką rewolucję „Taiping“, mają dzisiejszy fanatyczny ruch Bokserów i rewolucję społecznej reakcji przeciw prądom reformistycznym.

Nikt nie powie, jaki pożar wstanie z tej luny, co się zapaliła na wschodnim nieboskłonie. Nikt nie może przewidzieć, jakich zakwilań, jakich zmian i jakich przewrotów może być zapowiedzią. To jedno pewne, że wobec tych wielkich spraw na wschodzie, maleją drobne sprawy i poswarki w Europie do bardzo nieznacznych rozmiarów.

Chyba że sprawa języka urzędowego w Czesławu, pytanie czy urzędnik manipulacyjny, czy konceptowy ma być tłumaczem w Dubowicach, chyba tabor pana Zacka lub intryżka pana Kramarza, odbywającego obecnie podróż agitacyjną między Moskwą a Symferopolem, chyba wielka kwestja czeska swoją chińszczyzną zakasuje wypadki światowego znaczenia w Chinach! O, chińszczyzno austriacka! Chiny cię zakasują.

## Co robić z milionami?

Zbliża się chwila, w życiu kraju naszego bardzo ważna. Kraj otrzymać ma od r. 1901 nowe źródło dochodów, mające mu dać około 4800.000 kor. rocznie więcej, niż jest obecnie na cele krajowe do rozporządzenia. Są więc środki — nie olbrzymie — ale zawsze dość poważne, do podjęcia żywszej akcji ku podźwignięciu kraju z jego obecnej ekonomicznej i cywilizacyjnej nędzy.

Do akcji takiej pora już chyba ostatnia. W kończącym się dziesięcioleciu zrobiło się nieje-

dno. Ale trzeba być chyba natógowym chwalcą tego wszystkiego, co jest — bezkrytycznym optymistą, używającym tego optymizmu za „bawelnę w uszach od ludzkiego jęku“ — aby zaprzeczyć, że robiło się jeszcze stanowczo za mało. Wydatki na szkoły ludowe wzrosły w ostatnim dziesięcioleciu okragło licząc o 4 miliony koron. Ale cóż z tego, skoro jeszcze zawsze jest 300.000, więc 1/3 dzieci obowiązanych, które do szkoły nie uczęszczają, przeważnie dla braku szkoły, a w mniejszej części dla tego, że w istniejącej szkole jest brak miejsca. Wydatek na komunikacje wzrósł w tym czasie o przeszło 1.600.000 kor. — a jednak są jeszcze znaczne smatły kraju, w których producent rolniczy, dla braku dobrej komunikacji, nie może swego produktu należycie spieniężyć, a mimo pomyslnych innych warunków, nie może stanąć fabryka, bo nie ma tego niezbędnego warunku, jakim dla fabryki są szyny kolejowe. Wydatek na kulturę krajową (rolnictwo, melioracje, budowie wodne) wzrósł o 1.800.000 kor., a mimo to jeszcze zawsze nasze rolnictwo produkuje na jednym hektarze uprawnej ziemi trzecią część tego, co produkują Czechy. Fundusz przemysłowy doszedł do kwoty miliona koron i jest w ciągłym obrocie — liczba szkół przemysłowych wzrosła w tym okresie potrójnie — a jednak przemysłu nie ma.

Brak chleba — brak zarobku — brak oświaty. Więc jest źle, bardzo źle — więc to, co się zrobiło, to dopiero początek, a nie we wszystkim szczęśliwy — początek, który ma wartość zrobionych doświadczeń, praktycznej nauki, wartość zachęty, aby robić energiczniej, lepiej, większymi środkami.

Kraj dostaje dochód o 48 mil. większy niż dotąd. Budżet, obecnie bez mała 20 milionów kor. wynoszący, wzrośnie w jednym roku do 248 mil. k. i na tej mniej więcej wysokości przez dłuższy szereg lat się utrzyma. Znacznego wzrostu dochodów w bliskim czasie już się spodziewać nie można. Dochód nowy z opłaty wódecznej będzie trochę wzrastał, ale słabo — bo może konsumpcja wódki nie będzie przecież koniecznie wzrastać równomiernie z wzrostem ludności. Opłaty obecne od piwa muszą koniecznie być uregulowane — bo wydzierżawianie samej opłaty piwnej przy zmianie systemu opłat od wódki utrzymać się nie da. Uregulowanie to przyniesie pewien, niewielki wzrost dochodu. Dochód z dodatków do podatku bezpośrednich wzrósł także powinien, bo przecież siła podatkowa nie stoi na miejscu — wzrośnie też nieco udział kraju w dochodach państwa z podatku osobisto-dochodowego.

Ale będą to wszystko cyfry wzrostu bardzo wprawdzie pożądane i pożyteczne, ale w porównaniu z obecnym nowym źródłem dochodów niewielkie a nie dające się ująć w żadną przybliżoną cyfrę. Większy znowu wzrost dochodów nastąpi dopiero po r. 1910, kiedy propinacja stanie się *res nullius*, a rezerwowy fundusz propinacyjny w kwocie prawdopodobnej 15

## MUSZKA

POWIEŚĆ.

Były to ulubione jej stworzenia, dla których zastrzegła sobie wyjątkowe prawa; między innymi żądała: „aby nikt ze służby fabrycznej nie rzucał kamyczkami na pieski, nie przycepił kotkom niewłaściwych przedmiotów do ogonków, ani nie wykrzywił się biednym kakadu, bo one tego nie lubią i stają się nerwowe“.

Swoją drogą przez kilka dni po przyjeździe Raszyckiej do Gralina, cała służba fabryczna, opuszczając wieczorami zakład, stawała gromadnie przed żelaznymi sztachetami, dziwiła się i rozmawiała z ezabatą papugą, która balansując w oknie na kółku, wykrzykiwała przeraźliwym głosem.

— Cu-kru daj!

Na to stąd i z owad odzywały się głosy:

— Widzisz ją... bestyja... ona chce cukru, a wody na kapelusz nie łaska!?

Dopiero surowy nakaz Brodowicza położył koniec żartom niemilym delikatnemu uchu „pani hrabiny“, jak Raszycką w fabryce nazywano.

Przyjazd Raszyckiej ożywił wielce posępny pałacyk graziński. Trzynastoletnia Kamila, kozak

nie dziewczyna, obiegła w pierwszym dniu wszystkie piwnice, starych i zaulki fabryki, rozdała paczkę cukierków między podmajstrzych i służbę, wyścisnęła i wycalowała doktora Warmkiego, przelazła przez żelazne sztachety dla skrócenia sobie drogi i dotarła aż do stawku, skąd ją bona ledwie siłą odciągnąć zdołała.

Doktor Warmski, spojrzawszy uważnie na Kamilę, rzekł do Henryka z filozoficznym spokojem:

— Ta dziewczyna, jeżeli się nie utopi w stawie, albo nie nawdziejże się na żelazny słupek, to kiedyś nawarzy takiego piwa, że sam Wolf zgłupieje.

Wolf był warzelnikiem.

Jakoż przepowiednia doktora omal że się wkrótce nie spełniła, Kamila bowiem w kilka dni później weszła sama do łódki i stojąc w niej, puściła się na stawek. Zaraz na wstępie utopiła oba wiosła i mało co brakowało, że sama do wody nie wpadła. Na szczęście człowiek, co kosił w parku trawę, spostrzegł to, skoczył w wodę, krzyknął na dziewczynę aby siadła i przyciągnął łódkę do brzegu.

Brodowicz, sprowadzając Raszycką do Gralina nietylko dobro jej ale i własne miał na oku.

Na wiosnę rozpoczął był budowę małej huty szklanej w Grzędzie. Zdawało mu się, że zaciągający na browar i młyn większą pożyczkę bankową, doprowadzi budowę szczęśliwie do końca, tymczasem już w połowie rozpoczętych prac zabrakło kapitału. Jestto pomekad zwykła kolej wszystkich polskich przedsiębiorstw.

Słowianie w ogóle, a Polacy w szczególności nie są stworzeni do handlu i przemysłu. Nieliczne jednostki, które na tem polu rozpoczynają działalność, popełniają prawie zawsze zasadniczy błąd: porywają się z małymi środkami na wielkie zadania. Narody zachodnie zdobyły już sobie w skutek długoletnich doświadczeń ojców i dziadów tę niezbędną do ryzykownych przedsiębiorstw przenikliwość i zdolność dokładnego ocenienia nadspodziewanych wydatków — my w przedsiębiorstwach jesteśmy najczęściej jeszcze niedoświadczonymi dziećmi. Anglik zakładając fabrykę w wartości stu tysięcy funtów, stara się przedewszystkiem o zapewnienie sobie gotówki na trzykroć sto tysięcy — Polak podejmie się tego samego przedsiębiorstwa z kapitałem dziesięć razy mniejszym. Anglik, zapytany, co uczyni na wypadek pierwszych niepowodzeń, odpowie: „Będę czekał, aż przetrwam zło czasu“ — natomiast Polak, zapytany o to samo, zawoła niechętnie: „Poco ja mam być pesymistą i z góry myśleć o niepowodzeniach, kiedy rzecz powieść się musi“.

I ten optymizm, ta skąd inąd piękna wiara w własną myśl i siłę jest najczęściej powodem upadku tylu genialnych pomysłów, zaturaty tylu niepoślednich talentów.

Idealizm i marzycielstwo przeniesione na grunt tak realny, jak cyfra, kredyt i ciepłowość, przypominają owe skrzydła Ikarą z wosku, które muszą stopnieć w żarze słońca. (C. d. n.)

do 20 mil. kor. według ustawy przejście na rzecz kraju.

Cheąc więc obecnym wzrostem dochodu dobrać na rzecz kraju gospodarzyć, trzeba ułożyć 10 letni program finansowy, z uwzględnieniem obecnego wzrostu, z pozostawieniem na jakieś niespodziewane, nieprzewidziane potrzeby tego, co może przyrość we wspomnianych wyżej rubrykach dochodów, a co się obecnie w cyfrę ująć nie da. Trzeba plan ten tak ułożyć, ażeby na 10 lat wystarczył. I tu z góry sobie trzeba powiedzieć, że jeżeli to wszystko, co zrobić trzeba, bez względu, czy to wydatek regularnie się powtarzający, czy jednorazowy konieczny wprowadzić, ale nie inwestycyjny, czyli też jednorazowy, większy, a ściśle inwestycyjny — jeżeli to wszystko pokrywać zechcemy z bieżących dochodów, to nam ten obecny wzrost dochodu nie wystarczy. Na inwestycje większe musi się zaciągać pożyczki, a podstawa do tych pożyczek ewentualnych jest teraz silniejsza, niż była dawniej, skoro dochody kraju tak się wzmożyły. Jeżeli n. p. Rada szkolna krajowa w r. 1898 obliczyła, iż dla pełnego wykonania programu szkolnego trzeba na budynki szkolne wydać 23,092.000 kor. — z czego mniej więcej połowa, więc 11,546.000 kor. przypadnie na fundusz krajowy — to przecież byłoby nonsensem, wydatek ten pokrywać z bieżących dochodów. Takich wydatków będzie więcej. Trzeba zatem przede wszystkim oswoić się z tą myślą, że wzrost zwyczajnych dochodów nie tylko daje możliwość podniesienia zwyczajnych wydatków (na same szkoły, bez budynków trzeba co roku o 400.000 kor. podnosić wydatek co najmniej przez 15 lat) — ale że daje on zarazem wzmocnienie kredytu kraju, który na cele inwestycyjne użyty być może i powinien. Oczywiście nie na małe, kilka lub kilkadziesiąt tysięcy wynoszące, ale na wielkie inwestycje. Z tego wzmocnienia kredytu kraju tembardziej trzeba i można korzystać, że kraj ma pewną nadzieję jednorazowego wielkiego dochodu w r. 1910.

Od czasu, jak bezplanowe, dorywcze zaciąganie pożyczek na pokrycie corocznych bieżących niedoborów administracyjnych, wprowadziło nieład do finansów krajowych i zmusiło do regulacji zapomocą wielkiej operacji konwersyjnej, blisko 60 mil. kor. wynoszącej — zapanował powien wstręt do korzystania z kredytu kraju. Wszystkie wydatki pokrywać chciano z bieżących dochodów. Wyjątkowo tylko na budowę koszar krajowych zaciągnięto pożyczkę 3 mil. kor., którą dochód z koszar spłacił. Z tym wstrętem do korzystania z kredytu trzeba zerwać — a pamiętać, że każde 50.000 kor., które z obecnych zwiększonych dochodów płaciłoby się na spłatę inwestycyjnej pożyczki, reprezentuje dla kraju wartość całego miliona jednorazowego wkładu. A ten wkład przedstawia znowu korzyść dwojaką: wartość tej celowej roboty, którą się za to wykona i która ma jakiejś społecznej potrzeby zadość czynić, jako szkoła, jako melioracja i t. p. — a powtórne ma znaczenie z zarobku przy tej robocie danego ludności, tak bardzo zarobku łączącej. Naturalnie, że to korzystanie ze wzmocnionego kredytu nie powinno się wyrodzić w lekkomyślne robienie długów, że ono może iść tylko na zupełnie produkcyjne inwestycje albo nieuniknione bardzo wielkie wydatki (wielkie klasyczne elementarne) — że musi być wykonane planowo.

W jakimże kierunku ma iść cała akcja wykorzystania zwiększonych dochodów tak na większe bieżące wydatki, jak i na spłatę i oprocentowanie inwestycyjnych kredytów? Jakie cele w programie akcyjnej tej wytknąć należy?

Powiedzieliśmy wyżej: brak oświaty — brak zarobku — brak chleba.

Szkoły ludowe — przemysł — rolnictwo — to są te trzy pola, na które musi się zwrócić forsowną, intensywną robotą, ale nie taką, która by się zadawała „posiewem przyszłości“ — która by się pocieszała tem, że za jakieś ćwierć wieku a już z pewnością za pół wieku będzie lepiej — lecz postawiła sobie terminy, dla obecnie żyjącego pokolenia. Pamiętajmy: za lat 10 będzie już pół wieku życia konstytucyjnego, pewnego rozwiązania rąk, skromnego zrazu, potem szerszego samorządu. Pół wieku odpowiedzialności Galicji za to, czy i jakie zasoby siły narodowej w tym czasie nagromadziła.

Jak my zdamy sprawę z tego — przed potomstwem, przed historią? Jak my odpowiemy na zarzut, że po 40 latach — jest jeszcze w tym kraju 3 1/2 miliona ludzi, nie umiejących czytać i pisać? Czem się obronimy, gdy nam przyjdzie zdać rachunek z tego zmarnowanego materiału ludzkiego a naszego, który albo w kraju dla niedoboru pożywienia przedwcześnie ginie — albo się traci za morzem? Więc trzeba się spieszyć przede wszystkim z oświatą, bo nas zewsząd prześcigają siłą powszechnej w narodzie inteligencji — więc trzeba się spieszyć z przemysłem, bo przy dzisiejszym nędznym jego stanie w kraju, każdy postęp przemysłowy zagranicą staje się dla nas klasą i utrudnianie zarobku naszemu ludowi — trzeba się spieszyć z podniesieniem produkcji rolniczej, bo „spi-

chlerz Europy“ już nie może własnej ludności wykarmić.

Szczegółom akcyjnej w każdym z tych trzech kierunków poświęcimy osobne uwagi.

## Kółka rolnicze na ogólnej Radzie w Łańcucie.

Walny Zjazd delegatów Kółek rolniczych na ogólną Radę w Łańcucie zwołany przez Zarząd główny na dzień dzisiejszy i następnym zapowiada się licznie.

Zgłosiło się 204 delegatów, mających reprezentować Kółka rolnicze z 38 powiatów, najliczniej z powiatu rzeszowskiego i sokalskiego. Zebranie będzie jeszcze liczniejsze, skoro dopiszą uprawieni delegaci Zarządów powiatowych, członkowie Zarządu głównego, protektorowie i założyciele Towarzystwa.

Uczestnicy Zjazdu liczyć mogą na życzliwe przyjęcie. Rękojnią tego jest, iż na czele komitetu Zjazdu stoi powszechnie znany z obywatelskiej pracy wice-prezes Rady powiatowej łańcuckiej i prezes tatejszego Zarządu powiatowego Kółek rolniczych pan Żardecki, wspierany przez p. Barańskiego i innych przyjaciół Kółek rolniczych.

Urzędowy porządek dzienny był już ogłoszony, dlatego go nie przytaczamy.

Nie obojętną jest wiadomość dla uczestników ogólnej Rady, że w paузach między trzema posiedzeniami komitet Zjazdu objął swym programem zwiedzenie szkółki owocowej, Kółek rolniczych powiatu łańcuckiego, wycieczkę do Rakszawy, będącej siedzibą Spółki tkackiej i sukienniczej i zwiedzenie wystawy powiatowej.

Z naszej strony delegatom Kółek rolniczych, którzy wezmą udział w ogólnej Radzie, zaszliśmy szczerą „Szczęść Boże!“

## Wypadki w Chinach.

### Tientsin.

Zdobycie Tientsinu stanowi bardzo ważny moment w całej tej serii krwawych wypadków w Chinach. Wojska europejskie uzyskały przez nie podstawę do dalszych operacji, które mają na celu Pekin, a bardzo stożkowo liczni Europejczycy zamieszkali w samym mieście uszli niechybnej i straszliwej śmierci.

Tientsin jest jednym z najważniejszych centrów handlowych w całym imperyum chińskim, nie mówiąc już o jego wojskowym znaczeniu — jako portu brzońskiego wstępu do Pekinu. Tutaj krzyżują się z sobą takie drogi wodne, jak rzeka Peiho i kanał cesarski, poprowadzony aż do ujścia Jantsekiangu, skąd wychodzi kolej żelazna do Szangaju przez Szeżon, dalej linia kolejowa do Pekinu, krzyżująca się z koleją chińsko-mandżursko-rosyjską i wiele dobrze utrzymanych traktów.

Nie więc dziwnego, że Tientsin dorósł prawie Pekinowi, bo ludności ma teraz przeszło milion, z czego półtrzecia tysiąca jest Europejczyków: Anglików, Francuzów i Niemców. Wszystkie te narodowości mieszkają w południowej części miasta, która też stanowi europejską dzielnicę.

Handlowy obrót roczny Tientsinu dochodzi do 50 mil. taelów, z czego 85 proc. przypada na sam przywóz, którego głównymi artykułami są wyroby rękodzielnicze, sukna, materiały bawełniane itp. Import ogranicza się prawie wyłącznie do Syberii i Zabajkalja, dokąd odchodzi najwięcej lodowatego cukru.

Pod względem administracyjnym Tientsin jest po Pekinie największym miastem w Peczilijskiej prowincji. Tu znajduje się letnia rezydencja wicekróla Ju-lu i superintendenta portów handlowych w Tientsinie, Czifu i Ninczwanga.

### Obłężenie i zdobycie Tientsinu.

Zaraz na początku rozruchów w Chinach, kiedy położenie ambasadorów w Pekinie okazało się nader krytycznym, a szybkie ich uwolnienie nieodzownym, zrozumieli dowódcy wojsk europejskich, że przede wszystkim należy zabezpieczyć sobie Tientsin, jako podstawę do dalszych operacji.

W tym celu wysłano do Tientsinu 2.000 Rosyan, co przy ówczesnym stanie sił wojennych Europejczyków wielką było zaiste ofiarą. Wysyłka ta, jak i obłożona wprost na Pekin ekspedycja Szymonra, nie przedstawiała w chwili zajęcia fortów w Taku zbyt wielkiej trudności, ponieważ kolej z Taku do Tientsinu znajdowała się jeszcze w ręku Europejczyków.

Kiedy jednak, już po zajęciu Tientsinu przez wspomniany oddział rosyjski, posiłkowane przez ks. Tuana, niezliczone bandy bokserów coraz bardziej napierały zaczęły na miasto, niszcząc przytem kolej na 15 kilometrów, utrzymanie Tientsinu stało się bardzo trudnym, wojska bowiem europejskie z chwilą zniszczenia kolei musiałyby się przebijać formalnie przez napływające ciągle nowe bandy Bokserów lub też losy swe powierzyć podziurawionym w boju pod Taku trzem kanonierkom, które jedynie z całej floty

europejskiej mogły posuwać się w górę Peiha ku Tientsinowi. Tu jednak zbyt poważne niebezpieczeństwo, które czyhałoby niewątpliwie na płynące w górę kanonierki, nie pozwalało wysyłać ich w tym oplakanym stanie, w jakim znalazły się po szturmie na forty, bez poprzednich wielkich i gruntownych reparacji.

Tak więc admirałom europejskim w Taku pozostała tylko — cierpliwość w oczekiwaniu na nowe transporty wojska i artylerji, któreby były dość silne, do marszu na Tientsin, a zamkniętym w nim Rosyanom i kolonistom europejskim pozostały — pomoc boska, zdanie się na własne siły i nadzieja na rychłą odsiecz.

Że te środki obrony były niewystarczające, pokazało się z następujących wypadków. Bokserowie, burząc kolej, zaczęli zbliżać się coraz bardziej ku dworcowi kolejowemu, w którym ufortyfikował się jako tako oddział rosyjski. Dnia 15 czerwca rozległy się pierwsze strzały. Rosyanie, dopuściwszy Bokserów bardzo blisko, otworzyli potem piekielny ogień, który zdziesiątkował po prostu rozwścieklone bandy fanatyków i odrzucił je daleko po za doniosłość karabinowych strzałów.

Tymczasem jednak książę Tuan zbliżył się do zamieszkałej przez Europejczyków dzielnicy i ustawivszy swoich 45 szybkostrzelnych armat, rozpoczął straszliwą bombardację, od której olbrzymie miasto zaczęło w wielu punktach płonąć. Pobliska szkoła kadecka, zamieniona na fort chiński, podobna była do straszliwego krateru, z którego różnorodnie pociski leciały na obsadzoną przez Rosyan dworzec i na osady europejskie.

Przez dwadzieścia cztery godzin nie milkły chińskie armaty, dopiero dnia 17 czerwca oddział europejski, złożony z 175 ludzi, a posiłkowany przez dwie kartaczownice, przypuścił gwałtowny szturm do szkoły kadeckiej, a zdobywszy ją, wymordował załogę chińską i odebrał działa.

Najgroźniejsza więc placówka chińska została wzięta, a uboga artylerja europejska powiększyła się o kilkanaście wspaniałych armat, do których jednak brakowało naboju. To też zwycięstwo to nie na wiele przydało się Europejczykom, tembardziej, że artylerja Tuana grała ciągle, zasypując mieszczelne miasto gradem granatów i bomb. Dnia 19 czerwca sytuacja była wprost rozpaczliwą. Dowodzący Rosyanami pułkownik Anisimow depeszuje dnia tego do Taku, że brakuje mu już naboju, że lada dzień cały jego oddział legnie pod nożami rozwścieklonych Chińczyków. Jakby na potwierdzenie tego przypuszczenia, dnia tego Chińczycy wyrzucili oddział amerykański, złożony z 50 ludzi, a Rosyanom zabili 7 oficerów i 150 ludzi.

W czwartek dnia 21 czerwca miasto się jeszcze trzymało, ale z wielkim trudem. 22-go Rosyanie bronili się jeszcze w dworcu, ale niebezpieczeństwo było coraz groźniejszym, a położenie rozpaczliwszem.

Konieczność uwolnienia Tientsinu za wszelką cenę stała się jasną, ale równocześnie jasną stała się trudność dokonania tego. Admiraliowie w Taku rozporządzają tylko drobnymi oddziałami marynary i blisko 2 tysiącami Rosyan — siła stanowczo za mała na odsiecz Tientsinu, który atakuje ze wszystkich stron przeszło 30 tysięcy regularnego wojska chińskiego, nie licząc Bokserów.

Wiadomości jednak coraz rozpaczliwsze nie pozwoliły admirałom zwlekać i czekać. Dnia 22-go czerwca wysłano naprzód 130 amerykańskich marynary i 400 żołnierzy rosyjskich. Za nim zaś popołudniu tego samego dnia wysłano resztę wojska w sile 2.000 ludzi, przeważnie Rosyan.

Pierwszy oddział padł ofiarą swej szalonej odwagi zaraz za Taku. Amerykanie wpadli w zasadzkę, w której ich do nogi wyrznięto, a pancerny poząg, wiozący Rosyan wykołcił się tak, że słaby ten oddział znalazł się nagle w mrowisku chińskim, w którym było mu kilka godzin bardzo gorąco. Z opresji uwolnił go dopiero nadejście dwutyśięczna kolumna Rosyan, która połączywszy się z nim, ruszyła naprzód.

Pochód ten jednak był bardzo powolny. Każdy krok oplacano poległymi tak, że gdyby nie nowe posiłki, które zwróciły na się główną uwagę wojsk chińskich, także i ta kolumna nie byłaby widziela Tientsinu. Dopiero bowiem 24-go czerwca wysłano z Taku nowe 2 tysiące żołnierzy, którzy dopiero co nadpłynęli z Port Arthura i Japonii. Oddział ten forsownym marszem udał się na pomoc kolumnie rosyjskiej i z nią razem w 24 godzin później stanął pod Tientsinem, który ostatecznie częściowo zdobyto i Europejczyków ocalono.

## Filantrop.

(Oryginalna koresp. „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 1 lipca.

(JK.) Jesteśmy w przededniu olbrzymiej międzynarodowej manifestacji, w której stolica monarchii austriackiej odegra bezwzględnie pierwszorzędną

Na sezon wiosenny i letni

Materiały wełniane, Batysty, Zephyry  
Voile Perkale, Satyny najmodniejsze

MIKOŁAJ LUDWIG

w wielkim wyborze poleca

Lwów, plac Maryacki

rolę. Brak wprawdzie widocznych prognostyków, z czytającej publiczności z pewnością nikt się nie domyśla, ani nikt nie przeczuwa, jaka burza zachwył, chwalebny i holdów wisi w powietrzu, ale zawodowy żeglarz po oceanie publicznej opinii, przy wszelkiej wytężonej bacznosci, dostrzeże proroczą chmurkę na horyzoncie obecnego bezrybia.

Burza wychodzi z Skandynawii. Jeden z dzienników szwedzkich zamieścił niedawno ciekawy artykuł o założycielu instytucji „Czerwonego Krzyża“. Świat cywilizowany, po ostatnie swe krańce, zna błogą jej działalność i otacza ją najżywszą sympatią, ale czy wpadło komu kiedykolwiek na myśl dowiedzieć się bliższych szczegółów, dotyczących historii jej powstania, a zwłaszcza osoby założyciela? Zbyt wiele mamy innych bieżących spraw, aby zajmować się podobnymi blachostkami. Dość na tem, że „Czerwony Krzyż“ istnieje, że jest prawdziwym dobrodziejstwem nieszczęśliwych naszych ojców, braci i synów, ciągnących na krwawe pola bitew — i to nam wystarcza.

Zaś człowiek, w którego głowie powstała pierwsza myśl założenia tego związku filantropijnego, łączącego wszystkie narody w imię miłości bliźniego, ten człowiek, poświęciwszy cały swój olbrzymi majątek na ołtarzu ludzkości, obecnie pędzi ostatnie dni życia w szpitalu szwajcarskim, w Heiden, w zaciszu, bez pretensji do wdzięczności i z pewnością bez żalu do ludzi, którzy wobec gigantycznego dzieła zapomnieli o jego twórcy...

Nietylko „Czerwony krzyż“, datujący swą rozległą działalność od czasu genewskiej konwencji, zawdzięcza swe powstanie panu Henrykowi Dunant.

Był on również jednym z pierwszych inicjatorów współczesnego ruchu pokojowego, dążącego do załatwiania nieporozumień politycznych drogą międzynarodowych sądów rozjemczych. Henri Dunant założył już w r. 1849 w Paryżu związek „*Fraternité par Correspondance*“ dotąd istniejący i bardzo rozprzestrzeniony, a mający właśnie na celu propagowanie idei wiecznego pokoju.

Po bitwie pod Solferino (1859) wydał Dunant broszurę, w której skreślił spostrzeżenia swe, poczynione podczas kampanii, załączając wnioski odnośnie do środków, będących w stanie przynajmniej w części polepszyć dolę nieszczęśliwych ofiar wojennych.

Gdy zagroziła wojna francusko-pruska w roku 1870 Dunant utworzył w Paryżu pierwsze stowarzyszenie pokojowe i tym sposobem stworzył ruch, który ogarnął cały cywilizowany świat. Nie zapobiegł wojnie, ale dzięki jego poświęcającej, samarytańskiej pracy, publiczność dała hojny wyraz swemu współczuciu dla przelanej krwi i ruszyła z pomocą nieszczęśliwym ofiarom małostkowych dynastyczno-dyplomatycznych zawiści...

W dwa lata po tej wojnie założył Dunant pierwszy związek, noszący w sobie zarodek przyszłej olbrzymiej instytucji Czerwonego Krzyża. Założył go od razu na wielką skalę, jako nieustającą międzynarodową komisję, mającą na celu niesienie ulgi jeńcom wojennym wszystkich cywilizowanych państw. Publiczność francuska, pod świeżym wrażeniem przeżytych okropności, nie szczędziła młodemu stowarzyszeniu dowodów uznania i wdzięczności. Dunant został tego samego roku zaproszony przez londyński „Związek pokoju“ do osobistego wyluszczenia publiczności angielskiej swych zapatrywań. Czyniąc zadość wezwaniu udał się nad Tamizę — i owocem tych odwiedzin było natychmiastowe założenie w Londynie filii „Czerwonego Krzyża“, za czem, tego samego roku 1872 poszła druga filia w Brukseli, pod wspólną nazwą „*L'alliance universelle de l'ordre et de la Civilisation*“.

Na konferencji londyńskiej w r. 1875 dzieło stanowczego zniesienia niewolnictwa dokonaniem zostało głównie dzięki energicznej propagandzie Dunanta.

Ta praca dla publicznego dobra z wolna pochłonięła cały jego majątek. Ubóstwo i podeszły wiek zmusiły go do wycofania się z wiru politycznych i społecznych walk. Jako honorowy prezydent rozgłoszonego po całym świecie Związku pokoju, urządzającego co parę lat kongresy, zamieszkał w małym pokoiku dwupiętrowego szpitalu w Heiden. Zeszłego roku publiczność szwajcarska przypomniała sobie, iż ma przecież pewne obowiązki względem swego wielkiego współrodaka i drogą składek zebrała dla niego „*Pourboire*“ w kwocie — dwóch tysięcy (2.000) franków!... Gdyby nie cesarzowa rosyjska, która wyznaczyła mu z prywatnej skąpy szczupłą roczną pensję, groziłaby mu poprostu żebractwo. Długów, które ongi pozaciągał na propagandę swych filantropijnych idei, dotąd nie może spłacać.

Ale miejmy nadzieję, że wielki dobrodziej i przyjaciel ludzkości doczeka się jeszcze pięknych chwil i ostatnie promienie zachodzącego słońca otoczą głowę starca glorią zasłużonej chwały, czci i dobrobytu. Wszak odwieczne jedno przysłowie powiada, że — jest na świecie sprawiedliwość! A przysłowia mówią podobno czasem prawdę.

## Ze Świata.

### Pożar w dokach.

Kabel nowojorski przyniósł wczoraj wstrząsającą wiadomość: Doki północno niemieckiego Lloyd'a w Hoboken stoją w płomieniach. Pożar wybuchł w sobotę o godzinie 4 po południu i rozszerzył się z przerażającą szybkością na wszystkie zabudowania i znajdujące się w reparaacji okręty. Parowiec „Cesarz Wilhelm Wielki“ zdolano jeszcze w porę spuścić na wodę, podczas kiedy dwa inne wielkie parowce „Brema“ i „Saale“ płonące już na wszystkich punktach, spuszczone na wodę, gdzie pożar na nich następnie ugaszono.

Założone budulcem i innym materiałem mola wysadzono dynamitem w powietrze, celem zlokalizowania pożaru, w którym miało stracić życie blisko 400 osób. Jedni rzucali się do wody i tonęli, inni wprost popalili się na węgiel. Szkodę oceniają na 10 mil. dolarów. Dotychczas udało się uratować 80 osób bardzo ciężko poparzonych, które rozlokowano w pobliskich szpitalach i domach prywatnych. Warsztaty okrętowe spaliły się do szczytu. Główną przyczyną niesłychanie szybkiego szerzenia się pożaru było zapalenie się składów węgla, które w przeciągu kilku minut zamieniły się w morze płomieni. Płomienie z błyskawiczną szybkością przeskakiwały z okrętu na okręt, które też płonęły tak szybko, że o ratunku znajdujących się na nich załóg, nie można było nawet marzyć.

Majtkowie, nie mogąc przedostać się przez rozpalone pokłady swych statków, kryli się w najgłębszych bunkierach węglowych. Ogień udało się ugasić dopiero w niedzielę popołudniu. Olbrzymie magazyny prochu, znajdujące się niedaleko, których eksplozja byłaby powiększyła katastrofę do rozmiarów, przechodzących wprost ludzkie pojęcie, z trudem tylko zdolano uratować. Akcja ratunkowa była dość niedołączną, bo wszyscy na widok straszliwego pożaru i ogromnej szybkości, z jaką się rozszerzał, potracili głowy. Przyczyną pożaru dotychczas nieznana.

### Katastrofa kolejowa.

Z Brukseli donoszą, że na linii Bruksel-Mons zetknęły się onegdaj dwa pociągi, z których jeden był osobowy. 23 osób ciężko rannych. Zabitej nie ma żadnej.

### Awantura w teatrze.

W niemieckim teatrze w Pradze podczas premiery „Rodzina Wawroch“ przyszło do bardzo poważnych zaburzeń, które wywołali socjaliści, oburzeni antisocjalistyczną tendencją sztuki.

W drugim akcie mimo protestów publiczności z parteru i łóż, na wyższych piętrach bardzo licznie zgromadzeni robotnicy zaczęli wo wszystkich możliwych językach śpiewać pieśń robotniczą, hałasując przytem tak zapamiętale, że musiano przerwać przedstawienie i kurtynę spuścić. Zarekwirowano policję, a publiczność wpadła w takie rozdrażnienie, że na ogrodzie teatralnym przyszło do zawziętych bójek, które z trudem tylko urzędnicy policyjni uśmierzyli zdołali.

Po przywróceniu porządku przedstawienie rozpoczęło się na nowo, przyjechem z górnych regionów sali teatralnej zrzadka tylko rozległy się okrzyki i gwizdy na znak protestu. Podczas największej awantury, kiedy kurtyna była jeszcze podniesiona, posypały się na scenę kamienie. Dwóch aktorów zostało skałeczonych w ręce.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 3 lipca.

**Jutro.**  
— 4 lipca. Środa, Józefa Kalasantego. — Julyana m.  
— Wschód słońca o godzinie 4 minut 12, zachód o godz. 7 minut 56.  
— O godzinie w poł do 8 wieczorem w teatrze hr. Skaróka: „Lalka“.

**Obchód uroczysty Gutenberga** odbędzie się w Lwowie w niedzielę, dnia 8 lipca r. b. o godzinie 11 przedpołudniem w wielkiej sali ratuszowej. Wstęp wolny. Zaproszenia oraz karty wstępu wydaje Stowarzyszenie drukarzy (ul. Łyczakowska l. 14 I. p.).

**Z Tow. im. A. Mickiewicza.** Walne zgromadzenie Tow. literackiego im. A. Mickiewicza odbędzie się dnia 12. b. m. w czytelni naukowej biblioteki Ossolińskich.

W ciągu bieżącego tygodnia ukaże się drugi tom dzieł Mickiewicza, obejmujący wszystkie utwory drobniejsze poety z lat 1824 — 1855 i zostanie natychmiast rozesłany członkom Towarzystwa.

**Z Politechniki.** Drugi egzamin państwowy na wydziale chemii technicznej w lwowskiej szkole politechnicznej złożyli: p. Dziwowski Karol, rodem z Jarosławia z odznaczeniem i p. Smereczyński Antoni, rodem z Tlumacza.

**Muzyki wojskowe** grać będą w lipcu: dnia 3 przed odwachem, 5 i 19 przed namiestnictwem, 10 i 24 przed komendą korpusu, 13 i 31 w parku stryjskim, 17 w ogrodzie pojezuickim, 26 przed domem inwalidów. Początek o godz. 6 1/2 wieczorem.

**Kurs praktyczny gospodarstwa domowego** przy szkole im. Jadwigi we Lwowie pozostawał pod kierownictwem p. Janowej Zosłowej.

**Na niedzielną wycieczkę do Tuchli** sprzedaje bilety po dwie korony od osoby księgarnia Altenberga (plac Maryacki) i komitet w gmachu dyrekcji kolejowej (przy ul. Krasieckich) do piątku wieczór. Zarazem nabyć można już teraz kupony na obiad w Tuchli po cenie 80 centów. Jedynie tym uczestnikom wycieczki, którzy zaopatrzą się w kupony obiadowe zapewnić może komitet obiad na miejscu w Tuchli. O należycie zaopatrzone, zaimprowizowane bufety z zimnemi przekąskami, komitet się postarał.

Szczegóły, dotyczące tej zajmującej wycieczki, zawierają plakaty rozlepione w mieście. Osobny pociąg odjedzie ze Lwowa na Stryj, Skole, Hrebenów do Tuchli w niedzielę rano, powrót nastąpi tego samego dnia wieczorem.

**Z Towarzystwa ratunkowego.** Sprawozdanie za miesiąc czerwiec wykazuje 357 wypadków, w których wzywano bezpłatnej pomocy pogotowia. Z liczby tej wzywano je w dzień 240 razy, w porze nocnej 117.

Mężczyzn ratowano 201, kobiet 131, dzieci 17. Nagłych zasląbnięć w ulicach miasta było 82, mniejszych operacji i opatrunków chirurgicznych dokonano w lokalu stacyi 241.

Złamną ręk, nóg i w ogóle kości opatrzone 5, zwichnięć zaś 8.

Samobójców ratowano 3, dzieciaków czworo ujrzało światło dzienne w lokalu stacyi, wypadków śmierci skonstatowano 4, cztery też razy alarmowano fałszywie pogotowie.

Po udzieleniu pomocy przewieziono do szpitala 31 chorych, do mieszkań 8, transportów prywatnych dokonano 29. Przy pożarach urządzono pogotowie cztery razy.

Od założenia Towarzystwa w r. 1893 wzywano pogotowie 20,546 razy.

Służbę nieprzerwaną pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Liczba członków wynosi 854.

Wpisujemy się więc wszyscy do Towarzystwa tembardziej, że wkładka roczna wynosi tylko 2 korony.

**Usiłowane utrucie.** Wdowa licząca lat 26 zamieszkała przy ul. Sakramentek pod l. 3, nazwiskiem Jadwiga P. usiłowała się wczoraj otruć rozczynem arseniku. Mieszkańcy domu, usłyszawszy jęki wezwali pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które po wypłukaniu żołądka, pozostawiło chorą opiece domowej.

**Ogłędziny** dziewcząt na kolonij wakacyjną w Morszynie odbyły się 23 czerwca. Stawilo się do nich przeszło 200 kandydatek, a wedle zdania pp. dr. Bylickiego i Hojnackiego, którzy zbadali kandydatki dwukrotnie (p. dr. Hojnacki w szkole, a p. Bylicki na ogłędzinach ogólnych) należałoby wszystkie wysłać na kolonij. Niestety wydział Tow. kolonij wakacyjnych nie może przyjąć nawet połowy petentek, za mało bowiem po temu środków. Prawie 3000 zł. potrzeba rocznie na utrzymanie kolonii, wydział zaś rozporządza sumę przechodzącą niewiele 1200 zł., za mało doznaje poparcia materialnego, oraz opieki od społeczeństwa, chociaż powszechnie uznano potrzebę tej humanitarnej instytucji. Mieszkańcy wsi lub miasteczek mogliby wiele pomóc Towarzystwu, przyjmując na czas wakacji jedną lub więcej z tych wybludych wynędzniałych i smutnych dziewczątek, niewinnie znoszących niedolę.

Wydział, spodziewając się licznych zgłoszeń, donosi, że łaskawe oferty należy adresować do wydziału Tow. kolonij wakacyjnych dziewcząt na ręce przewodniczącej p. Maryi Stroynowskiej we Lwowie pl. Maryacki l. 7.

**Stowarzyszenie maszynistów** prywatnych zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie celem uchwały petycji do ministerstwa handlu o zmianie ustawy o egzaminach na maszynistów i wprowadzenie ustawy o zabezpieczeniu na starość.

**Sprzeniewierzenie.** Na wezwanie właściciela kolektury przy ul. Grodzickich l. 6 Romana Macelucha — aresztował agent Przestrzelski pisarza tej kolektury, Dmytra Dąbrowieckiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie 1296 koron z kasy kolektury.

Dąbrowiecki przyznał się, że pieniądze zabrał w ten sposób, że znajomym swoim „loteryjnikom“ pozwolił na kredyt stawiać, sam też również na kredyt próbował szczęścia na loteryi. Dąbrowiecki był pewnego rodzaju plenipotentem Macelucha, na tem większe zaś zasługiwać musiał zaufaniem, że Maceluch (rzecz szczególna) nie umiał sam pisać, wobec czego całe księgowanie spoczywało jedynie na głowie Dąbrowieckiego. On też pisał wszystko, rachował, Maceluch tylko... płacił.

Przy aresztowanym Dąbrowieckim znaleziono sześć kartek loteryjnych, z których jedna opiewała na 200 koron. Naturalnie, że przy takim stawianiu można było przegrać całą loteryę, zwłaszcza, jeżeli właściciel kantonu nie umie pisać.

**Dzisiejszy „Wiek XX.“** pomieszcza rycinę, przedstawiającą spalanie na stosie chrześcijan w Chinach.

**Stan powietrza.** W południe wskazywał termometr + 22° R.

Salon fryzjerski

Skład perfum i przyborów toaletowych

otwieram przy ul. Jagiellońskiej l. 6.

pod firmą:

3512

Julian MATERNOWSKI



mo to dzieło jego ma wartość niepoślednią, a 521 fotografii, które je ilustrują, czynią je prawdziwą uczącą artystyczną.

**„Chirurdzy polscy“.** W nr. 25 warszawskiego *Przeglądu tygodniowego* znajdujemy dwanaście portretów najwybitniejszych chirurgów polskich wraz z życiorysami. Jestto jedna z tabel żyjących zasłużonych pracowników, które redakcyja tego pisma systematycznie umieszcza, dając w ten sposób przegląd współczesnej naszej umysłowości. Za najwybitniejszych chirurgów *Przegląd tygodniowy* uważa drów: Chwata, Kosińskiego, Krajewskiego, Stankiewicza, Gabszewicza, Sawickiego, Ciechomskiego i Karczewskiego w Warszawie, drów Rydygiera, Ziembickiego i Schrama we Lwowie. Krakowscy i poznańscy nastąpią później.

**Odkrycie naukowe Polki.** P. Skłodowska znana jest naszym przyrodnikom dobrze z tego, że wraz z mężem swym, p. Curie, odkryła metal „polonium“. Niedawno wystąpiła w Paryżu przed światem uczonym z nowym odkryciem: jest nim metal o 900 razy energiczniejszy od „uranium“; dali mu nazwę *radium*. Z cech chemicznych metal ten przypomina *barium* i wydziela promienie Bequerela takie, że pozwalają na otrzymanie dobrego zdjęcia fotograficznego w ciągu pół minuty, przez co staje się możliwym w praktyce otrzymywać zdjęcia radiograficzne szkieletu bez pomocy rurek Crookesa. Promienie X są nowego tego metalu własnością stałą, nieustanna

## Z obcych stron.

**Rezultat ruchu ludności** za rok 1899 w 50 guberniach Rosyi Europejskiej przedstawia się w cyfrach następujących: urodziło się 4,634,809 osób, zmarło 3,063,047. Naturalny przyrost ludności wyraża się w sum-e 1,571,762 osób; zawarto związków małżeńskich w tym roku 809,847.

**Ofiarą głupiego zakładu** padł dwudziestolletni syn właściciela dóbr naprzeciwko rosyjskiej granicy w Susocy. Lekkomysłny ten młodzieniec założył się z kolegą, że przyczepiwszy się do skrzydeł wiatraka, będzie się wraz z niemi obracał. Obaj więc natychmiast dosiedli koni i w towarzystwie mnóstwa ciekawych pojechali do najbliższego wiatraka. Ta rozpoczęła się operacya. Chłopak rzucił się na jedno z przelatujących skrzydeł, ale tak niefortunnie, że spadł na drugie, podnoszące się właśnie od spodu, które z taką siłą wyrzuciło go w powietrze, że spadł z literalnie podruzgotanemi kośćmi na ziemię. W pół godziny potem lekkomyślny bursz wyzionął bohaterkiego ducha.

**Rosyjscy studenci** w przejeździe na wystawę do Paryża zatrzymali się w liczbie przeszło stu w Pradze, gdzie podejmowała ich Rada miejska bardzo uroczystie. Wieczorem witano ich w resursie praskiej, gdzie imieniem Słowiańskiego klubu przemówił dr. Bratysław Czerny. Dr. Petr, jeden z towarzyszących studentów profesorów, odpowiedział na to przemówienie po rosyjsku wśród ciągłych okrzyków: „hurra“. Mowca wyraził swoją radość z powodu, że może bawić w Pradze, gdzie studentów rosyjskich powitano, jak braci. „Sreca nasze — zakończył mowca — kochają Czechów bardzo. Sława niech będzie złotoj Pradze“.

**Nierówny wiek.** Przedmiotem powszechnych rozmów w Londynie jest obecnie małżeństwo lady Rudolph Churchilla z porucznikiem Georgiem Cornwallis Westem, który młodszym jest od jej najstarszego syna. Romans, poprzedzający oryginalne małżeństwo, trwał już kilka lat. Porucznik West jest bardzo ładnym chłopcem, podobny do swej siostry, księżny Pless, która uchodzi znów za pierwszą piękność w Londynie. Wiadomość o ślubie stanowczo niedobrej pary wielkie wszędzie wywarła wrażenie, tembardziej, że otoczone one było nimbem tajemniczości i elumary plotek. Ot, i Londyn ma swój wypadek dnia...

**Wojownicze arystokratki.** Dziedzicznej działości dowiodły niedawno dwie damy z arystokracji w Herzenalb w Czarnym Lesie, napadając w biały dzień na najuczestniejszą ulicę referendarza Blocha z Stutgartu, którego obily parasolami. Miała to być zemsta za wniosek, na który nazwiska owych dam skreślono z listy uczestników w uroczystościach studenckich w Jenie.

## Rozmaitości.

**Pani de Thébes**, sławna chiromantka francuska, którą już Dumas (syn) protegował, wydała obecnie książkę pod tytułem „Tajemnice ręki“. Dziełko to tak szczegółowo objaśnia wszelkie linie i znaki, że każdy na swojej ręce również dokładnie jak z książki czytać może. W salonie p. Thébes niejednokrotnie zjawiali się najwyżsi dygnitarze z różnych krajów z zapytaniami o radę. W gabinecie chiromantki w Paryżu znajduje się mnóstwo fotografii rąk, lecz największą uwagę zwracają posągi Buddy, oraz słonie z kości sloniowej, brązu, cyny, srebra, fajanse i najrzadszych gatunków drzewa.

— Dlaczego nagromadziła pani u siebie tyle słoni? — zapytał pewien współpracownik *Figaro*.

— Bo to moje ulubione zwierzę, ono mi szczęście przynosi — brzmiała odpowiedź.

Słoń jest zwierzęciem tego rodzaju, że łączy w sobie najpiękniejsze i najwyższe przymioty: dobroć, wdzięczność, siłę, inteligencyę, poczucie obowiązku i miłośność. Jego oczy są wiernym obrazem duszy. U Indyan pełni rolę prastunki. Dokola niego kredą zakre-

ślają koło i pozostawiają jego opiece dziecko. Ani na chwilę słoń nie spuszcza go z oczu. Jeżeli dziecko, bawiąc się, wysunie się za koło, wtedy słoń podnosi je delikatnie trąbą i sadza w środku koła. Jeżeli dobrem obchodzeniem pozyska się jego zyczliwość, wtedy wobec wszelkiego niebezpieczeństwa ostrzeżę, a czasem w pomoc przychodzi. Zasłużoną karę znosi spokojnie i nie zachowuje żalu, lecz za niesprawiedliwość mści się.

**Wróg prasy.** Ks. Joinville, zmarły w ubiegłym tygodniu ostatni syn króla Ludwika Filipa, był jednym z najzaciętszych, a stąd i najniesprawiedliwszych wrogów prasy, którą pewnego razu określił jako „najstraszliwsze nowoczesne narzędzie niszczące“. Gdy w salonie przyjaciółki swojej, słynnej aktorki Magdaleny Brohan, musiał niekiedy rozmawiać z dziennikarzami, porównywał ich w uprzejmości swojej do małp. „Nie można nadeptać na jedno z tych zwierząt, żeby zaraz cała hołota nie zaczęła wyć“, powiedział a nawet napisał w swych „*Vieux souvenirs*“ (Stare wspomnienia).

**Pociągi zatrzymane przez stonogi.** Pod Müllhusą, w Alzacyi, kilka pociągów kolejowych zostało zatrzymanych w biegu przez stonogi, które w tej okolicy miliardami gnieźdzą się wśród stosów kamieni; ułożonych na nasypie kolejowym. Stonogi powylazły przed kilku dniami nocą z pod tych kamieni i na przestrzeni 1 kilometra zaskalały tor, na którym pozostały do 8 rano, hamując bieg pociągów.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

### Krakowska centralna stacya elektryczna.

**Kraków, 3 lipca.** Gmina miasta Krakowa rozpoczęła już przygotowania do budowy centralnej stacyi elektrycznej. Plany na tę stacyę wypracował p. Schleyen elektrotechnik i inżynier autoryzowany ze Lwowa. Budowa stacyi kosztować będzie do 800.000 koron, a będzie miała siłę 700 koni. Stanie albo na Grzegórkach koło mostu kolei państwowej albo nad Wisłą koło mostu kolei.

Stąd będą rozprowadzone kable elektryczne po całym mieście.

Rada miasta krakowska wniosła już do kolei północnej w Krakowie ofertę na przyjęcie oświetlenia elektrycznego z tej stacyi na dworcu kolei północnej w Krakowie.

W tych dniach plany zostaną ukończone i przedłożone namiestnictwu, celem uzyskania koncesyi na budowę.

### Na urlopiach.

**Kraków, 3 lipca.** Dyrektor Kasy oszczędności miasta Krakowa, p. Słęk, prozydent sądu karnego, p. Morelowski i prezydent Izby handlowej, p. Mendelsburg, wyjechali dziś z Krakowa za kilkotygodniowymi urlopiami.

### Skutki odmowy kredytu.

**Kraków, 3 lipca.** Prezydent miasta Friedlein w najbliższych dniach zwróci się do dyrekeji banku austro-węgierskiego, na podstawie jednomyślnie uchwały Rady miejskiej z żądaniem usunięcia naczelnika filii tegoż banku p. Wilda, który, czego p. Friedlein przytoczy przykłady, bez żadnej podstawy odmawiał kredytu najlepszym firmom, mającym gwarancyę i doskonale podpisy, kierując się, jak się zdaje, tylko osobistą animozją. P. Friedlein ma te firmy spisane i przedłoży je gubernatorowi banku austro-węgierskiego, p. Bilińskiemu.

### Katastrofa kolejowa.

**Pilzno, 3 lipca.** Na stacyi Josefswille na linii Cheb-Wiedeń wykoleił się dziś w nocy pociąg mieszany. Jedna osoba odniosła ciężkie, 3 zaś lekkie rany.

### Rozszarpany przez fanatyków.

**Paryż, 3 lipca.** Agencya Havasa donosi z Tanguer o następującem zajściu: Urzędnik filii francuskiego domu handlowego we Fezie (Marokko), Marcos Effagia spotkał wśród konnej przejażdżki pochód religijny i potracił przypadkiem naczelnika pochodu. Powstała sprzeczka. Fanatyzowane tłumy wystąpiły ostro przeciw Marcosowi, który znalazł się w niebezpieczeństwie życia; wystrzelił tedy z rewolwern, zabijając jednego z uczestników pochodu. Roznamiętnione tem tłumy rzuciły się na Marcosa i formalnie rozszarpały go w kawały i spaliły. Otrzymałszy o tem wiadomość poseł francuski, zawiadomił natychmiast konsula amerykańskiego, gdyż Effagin był poddanym amerykańskim.

### Aresztowanie szpiega.

**Paryż, 3 lipca** *Petit Journal* donosi z Nancy, że aresztowano tam pewne indywiduum nazwiskiem Courbeil, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec.

### Wojna Anglii z Transvaalem.

**Londyn, 3 lipca.** Do *Daily Telegraph* donoszą pod datą 1 bm.: General Talbot Toke dnia 29 czerwca miał starcie z nieprzyjacielem, który pojawił się w sile 2 tysięcy. Boerowie rozpoczęli silny ogień i zmusili Tokę do cofnięcia się. Anglicy mieli 2 zabitych i 6 rannych.

### Wojna z Chinami.

**Petersburg, 3 lipca.** Sztab generalny otrzymał wiadomość z Chin, że wojska chińskie zniszczyły linię kolei żelaznej pomiędzy Port Arthurem, a Mukden.

**Paryż, 3 lipca.** Dzienniki konstatują zgodnie, iż sytuacya w Chinach znacznie się zaostrzyła.

*Figaro* uważa za rzecz konieczną, aby mocarstwa europejskie zdecydowały się na jak najdalej idące środki i ofiary, albowiem leży to w interesie samej cywilizacyi.

Dzienniki zwracają uwagę na to, iż Europa nie może dopuścić do tego, aby 300 do 400 milionów ludzi nie uznawało nad sobą władzy, jak to ma miejsce w Chinach.

**Wilhelmshaven, 3 lipca.** Dziś rano odpłynęły stąd okręty transportowe „Wittekind“ i „Frankfurt“ wśród owacyj zgromadzonej ludności, do Chin. Przy odjeździe okrętów obecni byli cesarz, cesarzowa oraz wielu książąt.

**Berlin, 3 lipca.** Jak słyhać, rząd niemiecki przystąpi do bardzo wielkich wzmocnień wojsk swych w Chinach.

Cesarz Wilhelm przy wyjeździe dwóch okrętów transportowych do Chin wygłosił mowę do odpływających żołnierzy, w której w najostrzejszych słowach potępił zamordowanie niemieckiego konsula w Chinach i dodał, iż czyn ten żąda bezwarunkowo przykładnej kary i zemsty.

Donoszą także, iż rząd postanowił już wysłać całą dywizyę krążowników do Chin. Są to okręty: „Bawarya“, „Wirttemberg“, „Baden“ i „Sachsen“. Okręty te będą wysłane natychmiast do Chin. Każdy z tych okrętów mieć będzie na pokładzie swym 440 ludzi.

Dzienniki donoszą, iż dalsze posiłki dla wojsk w Chinach czekają rozstrzygnięcia cesarza, który wczoraj w tej kwestyi miał naradę z sekretarzem stanu Bülowem.

### Gwardya papieska strejkuje.

**Rzym, 3 lipca.** Dziennik *Messaggero* ogłasza list z Watykanu, który opowiada, iż papiescy szwajcarzy (członkowie gwardyi przybocznej papieża) zwrócili się przed niedawnym czasem w bardzo energicznym memorandum do zarządu z prośbą o podwyższenie plac, przeciwniwom razie zagrozili strejkim. Papież miał odrzucić tę prośbę i zagrozić rozwiązaniem gwardyi w razie, gdyby nie cofnęli swoich żądań. Wiadomość ta z innych stron nie została potwierdzoną.

### Zamach na księcia Walii.

**Bruksela, 3 lipca.** Dziś rozpoczął się tu proces przeciw sprawcy niedawnego zamachu na księcia Walii, Sipidowi.

Sipido oświadczył, że nie miał weale złych zamiarów, strzelając do ks. Walii. Chciał się tylko pochwalić i wygrać zakład. Obróńca wskazuje, iż Sipido nie jest socyalistą. Znalaziono u niego nie tylko pisma socyalistyczne, lecz także i klerikalne, twierdzenie więc aktu oskarżenia, iż Sipido, strzelając do księcia kierował się swemi, ideami jest nieprawdopodobne.

Następnie przesłuchiowano świadka Meerta, który zrobił zakład z Sipidem i dostarczył rewolwern. Zeznaje on, iż tym rewolwernem nie można było zrobić szkody nikomu, albowiem był dobrze popsuty.

Rozprawa skończy się dziś.

### Z Finlandyi.

**Helsingfors, 3 lipca.** Senat finlandzki zastosował do cara Mikołaja podanie, w którym oświadcza, że nie może ogłosić reskryptu carskiego, dotyczącego zaprowadzenia rosyjskiego języka w Finlandyi, dotyczącego dalsz ograniczenia wolności zgromadzeń, jako też udzielającego Rosyanom pozwolenia na prowadzenie niektórych gałęzi handlu, zabronionych Finlandzcykom.

### Ofiary pożaru w dokach.

**Nowy Jork, 3 lipca.** Zastępca Towarzystwa *Norddeutscher Lloyd* ogłasza w tutejszych piśmie, że podczas pożaru w dokach, w porcie Hoboken, 150 osób straciło życie. — Szkody, jakie poniosło Towarzystwo, wynoszą 5 milionów dolarów. Doki były zupełnie — zaś okręty tylko do połowy ubezpieczone.

Okręt „Cesarz Wilhelm“ wyjeżdża już stąd jutro — zabierając ze sobą uratowanych w czasie pożaru.

### Bank austro-węgierski.

**Wiedeń, 3 lipca.** Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 30 czerwca 1900:

Banknoty w obiegu: 1.373,736.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 93,695.000); rezerwa krusze: 1.181,027.000 (więcej o 502.000); portfel wekslowy 351.307.000 (więcej o 60.904.000); lombard papierów 56,156.000 (więcej o 5,866.000); banknoty wolne od podatków 163,146.000 (mniej o 93,744.000).

**Kopenhaga, 3 lipca.** Henryk Ibsen zachorował niebezpiecznie. Obawiają się o niego ze względu na podeszły wiek.

NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE” nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. A. Padalewski

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych, b. lekarz na klinikach uniwersyteckich we Wiedniu, Berlinie i Paryżu...

Dr. Juliusz Schermant

b. długoletni sekundaryusz c. k. powszechnego szpitala we Wiedniu. ORDYNUJE w sezonie letnim w Karlsbadzie.

Atelier dentystyczne

Lwów, ul. Hetmańska 1 6.

składające się z kilku oddziałów, w których wykonuje się: plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu...

Dr. dentysta Wiktor Jankowski.

Dr. Józef Schermant

ordynuje w sezonie letnim w MARIENBADZIE „Apollo”

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 3 b. m.

Kurs lwowski:

Table with exchange rates for various currencies and goods like flour and oil.

(Bank rolniczy we Lwowie)

Lwów dnia 3 lipca.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Table listing prices for various agricultural products like wheat, rye, and flour.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 18.50 do 19.00; palitas Tarnopol na terminie 16.50 do 17.25.

Przy słabych obrotach tendencja niezmienna.

Wiedeń, 3 lipca. Dzisiaj o godzinie 12. minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 118.60, Renta majowa 97.50...

Berlin, 3 lipca. O godzinie 12 m 5 notowano: kredyty 214.50, Disconto Commandit 176.95

Wiedeń, 3 lipca. (Ciepła zbożowa) Pszenica na wiosnę (-15 maja) 0- do 0-...

Budapeszt, 3 lipca. Pszenica na czerwiec 0- do 0-...

Targ bydła rogatego.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów. Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 3 lipca.

Na wczorajszy targ bydła rogatego, przeznaczono na rzeź, spędzono ogółem 4749 sztuk...

bydło chude po 40 do 54 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Stan wkładek miejskiej Kasy oszczędności w Świątynie wynosił z dniem 31 maja 1900 roku...

Z brodzkiej Izby handlowej. Na ostatniem posiedzeniu naradzano się nad powołaniem w Brodach...

Na zaproszenie prezydium Izby przybył na konferencję dyrektor Banku krajowego dr. Alfred Zgórski...

Ogólną dyskusję zajął sekretarz Izby dr. Rittel, na którego wniosek ukonstytuowali się ostatecznie...

Kolonie galicyjskie w Paranie. Konsulat austro-węgierski w Kurytybie stwierdza w dorocznym swem sprawozdaniu...

W porównaniu z latami poprzedniemi migracja z Galicyi do Parany zwiększyła się stosunkowo znacznie...

Towarzystwo kolonizacyjne handlowe — nadmienia konsulat — które w lipcu ubiegłego roku ukonstytuowało się we Lwowie...

Uproszczenie reklamacyj frachtowych. Za przykładem zarządu kolei północnej, poszły także inne zarządy...

Wynalazki Szczepanika. Zakład wybijania patronów systemem Szczepanika, założony przed rokiem w Barmen...

Podrożenie czeskiego węgla. Donoszą z Pragi, że Osuchskie Towarzystwo węglowe zawiadomiło swoich odbiorców...

Eksport austriacki do Japonii w ubiegłym kwartale wzniósł się olbrzymio, w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego...

krajów, zaopatrujących swoimi artykułami Japonię. Donosi o tem urzędowy organ austro-węgierskich konsulatów.

Amerykański węgiel dla Austrii. Nowojorski korespondent N. Fr. Pr. donosi, że z Baltimore z końcem z. m. odpłynął statek „Vienna”...

Regulacja utymowa w Berlinie ukończona została w dn. 28, przy droższej stopie dyskontowej...

Zwyżka cen cukru w Niemczech. Nowy związek rafinerji cukrowych w Niemczech podniósł ceny...

Statystyka żelaza. Według wykazu statystycznego biura związku niemieckich przemysłowców...

Z amerykańskich targów żelaza donoszą, że ceny żelaza w dalszym ciągu spadają...

Zbiory w Stanach Zjednoczonych. Według sprawozdania Cincinnati Price Current wyniki zbiorów tegorocznych...

Grono elektrotechników rosyjskich proponuje skarbowi wzięcie w dzierżawę, przy opłacie po 125 rubli...

Pokłady rudy. W pobliżu Mohylewa Podolskiego odkryto bardzo bogate pokłady rudy cynkowej i miedzianej...

Brak z drzewa australijskiego. Magistrat warszawski postanowił na próbę zabrukować część placu Saskiego...

Wpływ pogody na wydajność mleka. Dickson zrobił w szkole rolniczej w Bethonval następujące spostrzeżenia...

Po za pewną granicą wysokiej temperatury ilość wydzielanego mleka się również zmniejsza...

Wartość opałowa drzewa. Dotąd sądzono, że twarde drzewo ma większą wartość opałową, niż miękkie...

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa dnia 2 lipca b. r.

Karol Gross z Gracu, H. Krasucki z Rosyi, M. Wierchleyski z Kabarówki, Adolf Seligman z Nowosiołki...

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele namieszanie. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele w prezycie kraj. dyr. skar. Korytowski. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli w przycie wydziału sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z powinności za popołudniem zgłoszeniem się. Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie u war. ika, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościóły: Katedra metropolitalna łac. (ołtarz, przed którym stał Kazimierz r. 1056 złożył ślubu wiekopomne). Kościół OO. Dominikanów, na wzdor kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczytki zwiek bl. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Snieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuity (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, z rotundą we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wolska czyli staurogigialna, wnętrze w stylu bizantyjskim. — Katedra archiepiskopii ormiańska (przy ry Ormiańskiej), obok cmentarza i kolumny z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko 14-16.

rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Strzyjski czyli Kilińskiego. — Ogród miejski (Pojezuicki) w środku miasta. — Wąw. Hetmański wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wa. — Gubernatorskie przed Namieszaniem.

Wystawy i muzea. — Nicotajacowa wystawa wyrobów przemyślni krajowego otwarta codziennie w domu niegdysz Biesiadeczek (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Nicotajacowa wystawa jednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duchy. — 10. I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł. — Muzeum przemysłowe niemieckie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). — Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedzieli i świąt uroczystych. Gabinet monet i medalii polski otwarty nado we wtorki i piątki także od godziny 8 do 5 popoł. — Muzeum Sienkiewicza w Lwowie, ulica Teatrulna 1. 18.

Taryfa hakrow i dorozek: Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakinok na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnych o 5 ct. wyżej. Kurs hakra (karety krytej) dwukonnej: zwykły 45 ct., na dworzec i bl., do rogatki 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarza 70 ct., w nocy u 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa, wedle czasu środkowo-europejskiego północniejszego o 38 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1900.

Do Lwowa przychodzą: Z Krakowa osob. 6-10 rano, osob. 8-50 rano, posp. 1-35 w poł., osobowy 5-45 wiecz., posp. 8-40 wiecz., osob. 9-45 wieczór, 2-31 pociąg w nocy.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 3-12 w nocy, posp. 2-20 w porannu, osobowy 5-17 pop., osob. 10-12. Z Tarnopola, Brodów 8-11 rano (na Podzamcze). Z Czerniowiec osob. 6-20 rano, osob. 11-55 rano, posp. 1-45 w połud., osobowy 5-55 wieczór, osob. 10-10 w nocy, posp. 12-20 w nocy. Ze Strzyja osob. 8-05 rano, osob. 1-46 w poł. osob. 10-10 w nocy, posp. 12-05 w nocy. Z Bokala osobowy 6-11. 8-15 rano, osob. 5-55 popołudniu (ostatni z Belca). Z Jarosławia osob. 11-45 przedpoł. Z Janowa osob. 7-45 rano, os. 12-55 w poł. 8-28 w. od 1. do 31. maja i od 16. do 30. września codziennie — przez resztę lata w święta, 6-21 w. od 1. czerwca do 15. września. Z Brzuchowic 6-45 rano (od 7. maja do 10 września), 8-15 wieczór (od 7. maja do 30. czerwca 8-34 w. i od 16. sierpnia do 10 września).

Z Lwowa odchodzą: Do Krakowa osob. 4-15 rano, nosp. 8-30 rano, osob. 8-40 rano, posp. 2-55 w południu, osob. 6-30 popoł., osob. 10-50 w nocy, posp. 12-40 w nocy.

Do Podwołoczysk (z Podzamcza) osob. 6-30 rano, osob. 8-25 rano, posp. 1-55 popoł., osob. 11-10 wieczór. Do Tarnopola 7-33 wieczór. Do Czerniowiec osob. 6-35 rano, osob. 9-55 przedpołudniem, posp. 2-45 popoł., osob. 6-10 po połud., osob. 10-40 wieczór, posp. 2-51 w nocy. Do Strzyja osob. 6-25 rano, osob. 9-11 przedpoł., osob. 3-05 po połud., osob. 6-50 wieczór. Do Bokala osob. 10-20 przedpoł., osob. 7-25 wieczór (perwszy do Belca). Do Tarnopola (z Podzamcza) osob. 7-12 wieczór. Do Jarosławia osob. 3-20 popoł. Do Janowa osob. 9-15 rano, osob. 1-25, od 1/2-1 3/4 w święta 8-15 od 1. maja do 30. września), 3-05 popoł. od 1/2-1 3/4 w dni powszednie 9-12 wieczór (od 1. czerwca do 15. września w święta).

Do Brzuchowic 5-45 rano (od 7. maja do 10 września), w święta 3-8 popoł. (od 7. maja do 10 września).

Do Zimnej wody 3-20 popoł. (od 7. maja do 30. września).

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa,

według czasu środkowo-europejskiego.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa osob. 4-30 rano, posp. 7 rano, osob. 8-10 rano, osob. 1-30 popoł., posp. 2-24 popoł., osob. 6-25 popoł., posp. 9-38 wieczór. Z N. Sącz przez Suchę 6-38 rano, 4-47 popoł. Z Suchy i Wadowic do Piaszowa 7-54 rano. Z Mszany dol. od 1 lipca do 30 września. 7-10 wiecz. Z Wieliczki osob. 11-15 rano, osob. 3-50 wiecz. Z Oświęcim na Skawinę osob. 11-01 przedpoł., 9-40 wiecz., na Trzebinie 7-33 rano. Z Wiednia posp. 6-06 rano, osob. 9-45 rano, posp. 2-43 popoł., osob. 5-14 popoł., posp. 8-13 wieczór, osob. 10-09 wieczór. Z Trzebinie 11-56 w nocy.

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa posp. 6-31 rano, osob. 8-10 rano, osob. 11-11 przedpoł., posp. 2-14 popoł., posp. 8-55 wiecz. osob. 9-10 wieczór, osob. 10-50 w nocy. Do Oświęcim na Skawinę osob. 5-15 rano, osob. 1-08 popoł. Do Oświęcim przez Trzebinie osob. 6-40 wiecz. Do Mszany dolnej od 25 czerwca do 30 września osob. 8 rano. Do Husiatyna przez Suchę 9-5 przedpoł. Do Hyrowa przez Suchę 7-55 wiecz. Do Tarnowa osob. 6-15 wiecz. Do Wieliczki miesz. 1-14 popoł., miesz. 9 wiecz. Do Wiednia osob. 5-32 rano, posp. 7-25 rano, osob. 8-20 rano, osob. 2 popoł., posp. 2-31 popoł., posp. 10 wiecz. Do Trzebinie osob. 3-14 popoł.

TEATR hr. SKARBKA

W Wtorek dnia 3 Lipca 1900.

GEJSZA

Operetka w 3 aktach z prologiem Owen Halla. Muzyka Sidney'a Jones'a. — Przekład A. Kitschmanna. Prolog wypowie pani Bronikowska.

\*\* Pani Kliszewska wystąpi po raz ostatni przed urlopem.

OSOBY:

- Markiz Imari Ri-Ma-Ri, prefekt politeji i gubernator prow. japońskiej p. Myszkowski
Lady Konstancja, podróżniczka angielska pni Skańska
Molly, jej kuzynka p. Bogucki
Ryszard, oficer marynarki angielskiej p. Maławski
Ka-ta-na, oficer japoński
Wun-Haj-raj, chińczyk, właściciel herbaciarni japońskiej p. Lelewicz
Zoc, tłumaczka w herbaciarni pni Kasprowiczowa
Mimoza pna Schuppówna
Kinku pna Bronikowska
Ki-Ni pna Sauerówna
Sa-Ki pna Gessner
Mi-Ni pna Podgórska
Pay-ko pna Pordeśówna
Ta-Ka-Mi-ni, sierżant politeji p. Pasterski
Maku ) poważni japończycy p. Bielecki
Kuni )
Marya ) przyjaciółki Konstancji pna Recheński
Edyta )
Henryka )

Japońskie dziewczęta z wyższego towarzystwa. Poważne damy japońskie. Oficerowie marynarki angielskiej.

Akt 1-szy i 2-gi przed herbaciarnią. — Akt 3-ci w ogrodzie Inariego.

TANIEC: „CALABRESSE“ układu p. Sachsa, odtańczą pna Staszko i pan Sachs.

Początek o godzinie 7 1/2.

COLOSSEUM

Teatr Rozmaitości pod dyrekcją ERNESTA THORNA. Codziennie wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku „High-Life“. — Występ najznakomitszych artystów świata. Od 1 lipca nowy olbrzymi program, Mme Weston ze swoimi tresowanymi psami morskimi. Marzello i Millay, nader komiczni gimnastycy na reku. Lona Heggy, artystka w plastycznym modelowaniu. Freres Giay, muzycyjni ślufirze. Trupa akrobacka Darling, elektryczni ludzie Dante. Baronówny Odillon i t. d.

Bilety wcześniej są do nabycia w Biurze dzienników W-go Piłsna, ul. Karola Ludwika 9.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

- Kupno i sprzedaż.
Sprzedam dwie klucze rusowe z Radowic na pniatki. Blizsza wiadomość Lwów, ul. Mochmackiego 48. 3629
Prezerwatywy francuskie najlepszej jakości, wysyła dyskretnie handel galanteryjny Swaryczewskiego w Tarnopolu, wzdor 1-50 i 2-21 40 ct. wiodelikatniejsze rybnie 3, 4 i 5 zlr. Towar świeży. 3621
Urządzenie natchadno miast do sprzedania. Adres poda: Biuro dzienników. Pasaż Hausmana 3635
Wiszczy piegi, wyrzuty, opalenie, wydelikatniajuc piec. Wschodnia pasta piękności 35 ct. Mydło Bliowe Florar 35 ct. Drogueria Pilarzkiego, Lwów, Akademyka 3. 3657
Zarząd Skutkowa Wielkiego, ma na sprzedaż 10 młodych krów rasy Simentalek i Switeów, kilka sztuk jatówek, także prosieta para 6 tygod. 12 zlr. Poczta Bogdanówka 3682
Wyborna kawa 1/2 kilo 6 ct., „Syrusuz“ ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 3636
Beczki z tarczy, Bude z kwasu siarczanego, do nabycia w „Słowa Polskiego“. 3691

We Lwowie, przy ulicy Kazmierzowskiej (obok szkoły św. Anny) — w nowym budynku OLYMPIA Theater

Nowy Cykl Dzisiaj wieczór o godz. 8. Olbrzymi program Przedstawienie Nowości Sen Alchemika Prolog transformacyjny z błyskawiczną zmianą osób całej sceny i rekwizytów. — ALCHEMIA (Dyr. Schenk) Duch czasu. Uczeń cudotwórcy. Miss Edyty zagadkowa lanatyczka. Hydrea III pływająca w wodzie żywa głowa ludzka. Po raz pierwszy we Lwowie Nowość TANIEC Nowość! wśród ognia i płomieni. Najnowsza kreacja MISS CLEO. Niebywały sukces komiczny Najnowsze olbrzymie Mstr. BILLWARD żywe FOTOGRAFIE Elektromotor, Vitascope, Modny Proteusz, Pożar w Londynie, Bombardowanie domu. Sceny wojenne z Transvaalu. Olbrzymia wystawa amerykańska Barnuma i Bailla. Niedoleżny Gogo wszystko lamie i tłucze.

Straszny Gość wielka nowa pantomina włoskiego towarzystwa NELSON. Nowa zerya kolosalnych żywych nowoczesnych dzieł sztuki Przesyeni zyciem. Klusownik w ucieczce. Dramat alpejski. Radość i boleść blagna. Zima. Córki szelki. Sw Julia. Na wieczny spoczynek

W kraju cudów wodna feerya w bajecznym przepychu i wystawie. Olbrzymie wodospady. Tableaux vivant personelu dam. Bilety wcześniej codziennie są do nabycia w skład papieru A. KLIMCZEWICZA, ul. Karola Ludwika 1. i od 11 do 1 godziny przy kasie teatru. 3628

Interesy majątkowe i handlowe.

ORZYSTNY INTERES! Sprzedam w Krakowie handel win, koniaków i wódek z trafiką, oraz towarów kolonialnych, porządnie urządzone z wyszynkiem na kieliszki, w miejscu bez konkurencji, składający się z 4 ubikacyj, 3 piwnie. Kontrakt kilkoletni, czynsz 600 zlr rocznie. Wiadomość ulica Kopernika 1. 20. w sklepie Warszawskim 3423
W parowy w miejscowości Czarna, stacya kol. państw. do wydzierżawienia za czynszem rocznym 2,500 zlr. Zgłoszenia przyjmuje adw. Dr. Fiderkiewicz w Piźnie. 3595
Sadownicka. Realność lub 800 sągów, 32 frontu, tanio sprzedam. Wiadomość Błotna 10. 3691

Piano do poddzierżawienia w parterze, jeden lub dwa pokoje, kuchnia, balkon, ogród, we willi „Jaga“ na Kaselówce z meblami lub bez od d. 12 lipca do 1 września. 3626

U poważnej rodziny, w pobliżu Parku Kilińskiego, poszukuje się pomieszczenia (osobny pokój, zdrowy wikt, usługa) dla 2 dorosłych panien z dobrego domu, za cenę umiarkowaną. Łaskawe zgłoszenia pod „W. L.“ poste-rest. Kozłów. 3632

W osolińskich 6, I. p. 3 pokoje z łyżką, kuchnią i spiżarką — 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość u właścicielki. 3600

1, 2, 3 pokoje frontowe z kuchnią na I. piętrze do wynajęcia. Ormiańska 25. 3619

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne obojga płci i zastarzało, skóro choroby kobiece i narząd moczowego leczą radykalnie specjalista Dr. Frisch. Kazmierzowska 3 II. piętro. Mikroskopijne badania chorobotwórczych gonokoków w godz. od 8—10 i 2—6. 2282

Jesteśmy odbiorcami kilku wagonów siodu browarnianego. Próbkę i cenę pod adresem: Towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie. 3632

Zadnego akceptu i żadnego skryptu dłużnego nie podpisałem, a zatem za prezentowany podobny dokument, jako falsyfikat, płacić nie będę. H. Sigall z Brzeżan. 3597

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane. Panna z dobrej rodziny z egzaminem z rachunkowości państwowej, mogąca złożyć kaucyę do wysokości 2,000 k., poszukują posady przy instytucji finansowej, lub przy poważnym przedsiębiorstwie. — Łaskawe zgłoszenia post-rest. Zet, Lwów. 3633

b) Zaoferowane. Praktykanta do handlu kofrenowego i śniadacz z ukończoną I lub II gimnazjalną poszukuje Juliusz Hoizer w Rzeszowie. 3625

Podręczny jest gorzelnik z fachowem wykształceniem, któryby po skończeniu kampanii pomagał w gospodarstwie. Zgłaszać się Zarząd dóbr Zbyszycce, koło Nowego Sącza. 3695

Oceiniciele (jubilerzy) do zastawienia poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje: W. Dobrzański Przemyśl. 3697

Poszukuje się pomieszczenia z 4 pokojami, kuchnią z przy należnościami na I. p. w tym samym domu dwóch pokoi biurowych w bliskości głównej poczty od 1 października. Zgłoszenia pod „Pomieszczenie“ w Biurze dzienników, Pasaż Hausmann. 3634

W STANISŁAWOWIE, ul. Karpińskiego obok apteki Mucury, duży lokal sklepowy zaraz do wynajęcia. — Blizsza wiadomość w handlu p. Leona Woissa w Stanisławowie. 3598

Duże apartamenta, mniejsze mieszkania i kawalerskie, z całym komfortem urządzone, wodociągi, łazienki, pokoje służbowe, od 1. września do najęcia, Lelewela 2. 3535

Poszukuje się pomieszczenia z 4 pokojami, kuchnią z przy należnościami na I. p. w tym samym domu dwóch pokoi biurowych w bliskości głównej poczty od 1 października. Zgłoszenia pod „Pomieszczenie“ w Biurze dzienników, Pasaż Hausmann. 3634

W STANISŁAWOWIE, ul. Karpińskiego obok apteki Mucury, duży lokal sklepowy zaraz do wynajęcia. — Blizsza wiadomość w handlu p. Leona Woissa w Stanisławowie. 3598

Duże apartamenta, mniejsze mieszkania i kawalerskie, z całym komfortem urządzone, wodociągi, łazienki, pokoje służbowe, od 1. września do najęcia, Lelewela 2. 3535

1.000 kopert

w bardzo dobrym gatunku, z drukiem firmy (format kupiecki) za 7 kor. 20 hel. wraz z przes. pocztową, wykonuje Drukarnia „Słowa Polskiego“ we Lwowie. Chorążczyzna 17-19.

### Na sezon kąpielowy!

# SÓL

do kąpiele i zażywania:

Franzensbadzka Borowinowa, Karlsbadzka, Morszyński, Murienbadzka, Lwonicki, Romanowską, kamionną i morską.

Siarke do kąpiele, Kule żelazne, Sode, Korę dębową, Ekstrakt sosnowy, Aparaty do nacierania ciała, Rękawiczki do nacierania, Gąbki toaletowe i Luffah itp. itp.

poleca

## Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

## Dr. LUDWIK SCHWEINBURGA Uzdrowisko i wodolecznica Zuckmantel

(w SZLASKU austriackim).

Hydro-elektroliterapia. Elektryczne kąpiele dwucieczowe. Gimnastyka lecznicza. Mięsień. Kuracje dyetetyczne, terenowe. Sliczne położenie. Bardzo wygodne odpowiednie urządzenia. Nowo zbudowana: wielka sala kąpielowa, około 150 m. długi chodnik i pokoje towarzyszące — wszystko para ogrzewane i elektrycznie oświetlone. — Ceny przystępne. Prospekt darmo i opłatnie. 1913

### Obwieszczenie.

Zarząd masy konkursowej firmy Nachman Halpern przedtem Goldschlag w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że wskutek uchwały wydziału wierzycieli nastąpi sprzedaż z wolnej ręki całego składu towarów galanteryjnych damskich i męskich, oszacowanego wedle inwentarza na zwyż 33.000 koron.

Oferty wnieść należy najdalej do 8 lipca 1900, na ręce zawiadowcy masy konkursowej dra Hermanna Falka, adwokata krajowego w Stanisławowie.

Stanisławów, 24 czerwca 1900. 3590

### Najtańsze źródło zakupna.

### Także i na spłaty częściowe bez podwyższenia cen.

Wszelkie możliwe gatunki dywanów salonowych do pokoi, ściennych i kościolnych, tudzież firanki, portyery, makiety, chodniki, kapy na stoły



łóżka, koldry, kowo, dery na konie, przeróżne artykuły dekoracyjne, towary liniane i płócienne, jak również bieliznę męską, damską i dziecięcą poleca najtaniej renomowana firma:

Wiedeński Magazyn i skład dywanów

### „AU LOUVRE“

dokąd wszelkie listy i zamówienia wystosowane być powinny we Lwowie, ul. Bykustuska 1. 6. Filia w Przemyślu, ul. Mickiewicza 1. 4. Cenniki na prowincję na żądanie gratis i franko. 1249

### Nadzwyczajny zysk aż do 2.000 koron zdobyć można łatwo i szybko

w premiovych transakcyach po 140 Kor. 3624  
Wyczerpujące prospekty gratis (oddział specjalny).  
Dom bankowy „Węgierskiego dziennika giełdowego“ Budapeszt  
Na podstawie dokładnych wiadomości o obrocie finansów europ. jakoteż 40 letniego doświadczenia udzielamy rad przy transakcyach finansowych, jakoteż pomocy przy samodzielnym interesów straty przynoszących.  
„Węg. Dziennik giełdowy“ XXI ROK. Jedyną niezależną doradcą w sprawach finan. Zastępstwa interesów i kapitału prywatn.



3164

## Wiaderka do gaszenia ognia

konopne składane, lakierowane i gumowe

poleca

## Alojzy Hübner

Lwów Rynek 38

## ZMOGAS.

# Barcikowscy

Najnowsza powieść

Do nabycia: w ekspedycji „Słowa Polskiego“ ul. Chorążczyzny 1. 1. W ZNAKNIERZYSZYCH KSIĘGARNIACH. Cena 5 koron.

Najtaniej

## SCHIFFENBERG

Wszystkie gatunki dywanów i makiety na miarę

## JANA RIEDLA

Próbki na życzenie gratis

### Motor gazowy o sile 8 koni, pochodzący od znanej firmy Zangen & Wolf w zupełnie dobrym stanie tanio na sprzedaż. Do oglądania w domu Akademicka 7. — Kawiarnia „Schneider“, tamże bliższa wiadomość. 3621

Pierwsza górno-austriacka fabryka palenisk kuchennych.

## G. Koloseus, Wels



poleca swoje zaszczytnie znane

## kuchnie

w każdej wielkości i gatunku.

Sprowadzać można przez każdy renomowany handel żelaza, jeśli nie ma wysyłki wprost. Ilustrowane cenniki gratis i franco.

We Lwowie skład wzorów i zastępstwo Bracia MUND, skład materiałów budowlanych. 1882

### Na sezon letni!

do odświeżania i konserwowania

## letnich bucików.

Kremy żółte, pomarańczowe i brunatne.  
Kremy białe i czarne do lakierów. 2489  
Mydła do czyszczenia wszelkich żółtych skór.  
Glazurę żółta, pomarańczową i brunatną.  
Lakiery do skór „Chevreau“.  
Lakier „Gärtnera“ na obuwie.  
Apretura na obuwie.  
Wazelina do konserw. skór.  
Jako też oryginalne angielskie lakiery i kremy na skórę polecają najtaniej

## Friedrich i Beacock

Lwów, ul. i Etńska 4.

### Polecamy się

przy sprzedaży zboża wszelkich gatunków, rzepaku oraz spirytusu gotowego i z przyszłego sprzętu, przy zakupnie nawozów sztucznych, które dostarczamy po przystępnych cenach na dogodnych warunkach franco stacya kolejowa wschodniej Galicji i chętnie służymy ofertami.

LWOWSKA FILIA 2903

## BANKU GALICYJSKIEGO dla HANDLU i PRZEMYSŁU oddział towarowy.

## HREBENOW via Stryj-Skole

3162

stacya klimatyczna wśród uroczej przyrody nad rzeką Oporem.

Pensjonat od 2 zł. 50 ct. dziennie, różnicę w cenie stanowi pomieszkanie.

Stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. — Adres: Pensjonat Głaskiego, Hrebenów.

## Wiśnie łątówki

kosz 5-kilowy 2-50 zł.

## Czerechy morawskie

kosz 5-kilowy 1-80 zł.

wraz z koszem wysyła starannie opakowane

## FRYDERYK SCHLEICHER

3439 Skład delikatesów i win. Lwów, Sykstuska 2.  
Sezon krótki, prosze o rychłe zamówienia.

W drugim wydaniu

świezo opuściły prasę:

## Przygotowania wojenne Rosyi

senzacyjna broszura.

Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel.

---

## PRZEWODNIK do KĄPIEL

w kraju i zagranicą.

Rzecz praktycznie i wyczerpująco opracowana.

Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel.

Do nabycia 2909

w Administracji „SŁOWA POLSKIEGO“, Lwów.

### Hygieniczne artykuły gumowe

pla pań i panów, tuzin 2, 4, 5, 6, 8, 9, 10 koron, poleca w najlepszym gatunku 3035

K. J. GEDL, Krems a/d. D. (Austria niższa)

Korespondencya w języku polskim.

Frowadzone dotychczas przez galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe

działy:

Węgiel kamienny, Sikaunki i przybory porzeczne, Węże parciane i gumowe

objęło nowo czwartą 123 2600

## Lwowskie Biuro handlowe

przy ulicy Kościuszki 4.

### OBWIESZCZENIE.

Na mocy uchwały Rady gminnej m. Gródka z d. 27 czerwca 1900 r., rozpisuje niniejszem Magistrat król. wol. miasta Gródka celem wydzierżawienia prawa poboru:

- 1) Należności za użycie rzeźni miejskiej w Gródku do bicia zwierząt: a) za bydło rogate t. j. woły, krowy, jałowki i buhaje od sztuki po 2 koron; b) za hable od sztuki po 1 kor.; c) za cielęta i barany od sztuki po 40 hal.; d) za trzodę chlewną od sztuki po 1 kor.
- 2) Należności za użycie stajen: a) za bydło większe od sztuki za 24 godzin 12 hal.; b) za cielęta, owce i kozy 4 hal.; c) za trzodę chlewną 4 hal.
- 3) Należności za użycie wagi: a) do 100 klg. 6 hal.; b) za każde następnie rozpoczęte 100 klg. 4 h.

na przeciąg jednego roku od dnia 1 sierpnia 1900 r. poczynsz, publiczną licytację na dzień 19-go lipca 1900 r., a to do 11 godz. rano za pomocą ofert pisemnych zapieczętowanych, zaś od 11 do 12 godz. w południe ustną, po której zamknięciu zostaną oferty pisemne otworzone i treść tychże do protokołu wciągnięta.

Cenę wywołania stanowi kwota 9.000 koron, jako roczny czynsz dzierżawy, mający się uiszczać w miesięcznych z góry płatnych ratach, a każdy oferent obowiązany jest złożyć do rąk komisji licytacyjnej wadium, w kwocie 900 koron, lub takowe dołączyć do oferty pisemnej.

Kaucya ma być złożoną w wysokości trzechmiesięcznego czynszu dzierżawnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w sekretaryacie Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat miasta.

3602 Bobowski.

## PIERWSZA BUKOWIŃSKA FABRYKA

### Portland i Roman cementu

## EMANUELA AXELRADA

w Putnie.

Niniejszem podaje do wiadomości PT. interesentów, że prócz dotychczasowego Roman-cementu wyrabiam obecnie w mojej fabryce w Putnie

## I. Portland-cement

który dla znakomitych swoich własności został przez Tow. inżynierów i architektów we Wiedniu wyszczególniony.

Zastępca, mojej fabryki dla Galicji pozostaje nadal pan

## S. LILLIENTHAL

we Lwowie, ul. Kraszewskiego 1. 1. telefon nr. 621.

który utrzymuje znaczne składy we Lwowie, i wykonuje zamówienia natychmiast tak we Lwowie, jak i na prowincyi.

Upraszam P. T. interesentów o łaskawe przekonanie się o wysokiej wartości i najlepszej jakości mojego fabrykatu.

Kreślę się z wysokim szacunkiem 3186

Emanuel Axelrad.

ADRES: „EMANUEL AXELRAD“ Radowce (Radantz) Bukowina.

## NAFTALINĘ

## Kamforę

## Terpentyny

## BENZYNE

poleca



W. GOPP

najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2.

(Telefon 384) 10

Cenniki gratis i franco. = Rok założenia 1843. =